

REJESTR DOTYCZY:

CWILONG Bohdan Stanisław Meduza

s/c Antoniego i Marii ^Reginy

z d. Lipińskich

..... 6 sierp. 1908 w Irkucku

kraj: ROSJA

-+ 4 styczn. 1958 w Londynie

kraj: UK.

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

19 58

Nota zamieszczona:

w tomie

części

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:znak rozpoznawczyU w a g i:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

S. Łoza " Czy wiesz kto to jest" - nota biograficz.
Wiadomosci nr 644 z 3.8.58

znak rozpoznawczy

1o5

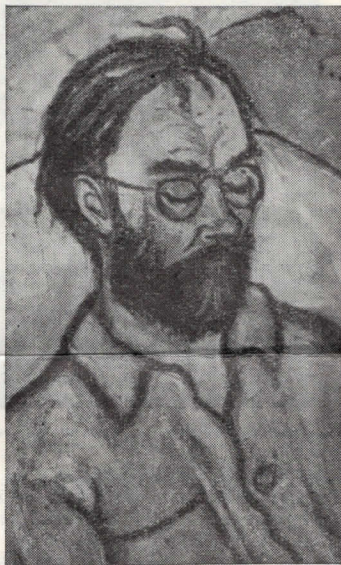
50/nr 644/

BOHDAN MEDUSA CWILONG

Wellington, w czerwcu 1958.

Choć naród nasz wydał Conrada, największego z piewców morza, rzad-
morza tak dalece nie stało się ono
treścią jego życia a nawet przyczy-
ną jego końca, jak u s.p. Bohdana
Cwilonga.

Cwilong urodził się 6 sierpnia 1908
w Irkucku. Studia uniwersyteckie od-
bywa w Warszawie pod uczonymi tej
miary co profesorowie Łukasiewicz,
Sierpiński i Pieńkowski i w r. 1933
uzyskuje stopień magistra nauk przy-
rodniczych z odznaczeniem. W tym
samym roku następuje pierwsze ze-



BOHDAN CWILONG
portret malarki nowozelandz-
kiej Evelyn Clouston

tknięcie się Cwilonga z morzem i no-
wiciat żeglarza: jako oceanograf od-
bywa na sławnym żaglowcu szkolnym
„Dar Pomorza” podróż naokoło świa-
ta. Pomiedzy r. 1934 a wybuchem
wojny znajdujemy Cwilonga kolejno
jako asystenta prof. Pieńkowskiego
i zastępcę dyrektora Państwowego
Instytutu Meteorologicznego w War-
szawie. Powołany do lotnictwa, ucho-
dzi we wrześniu 1939 do Francji, gdzie
wykłada na kursach dla lotników w
Coëtquidan, a po przybyciu do An-
glii w r. 1941, dzięki staraniom władz
polskich i Funduszu Kultury Naro-
dowej w Londynie, zostaje „odkome-
nderowany” do sławnego Clarendon
Laboratory w Oxfordzie.

Cwilong przybył do Anglii ze sto-
sunkowo poważnym dorobkiem nau-
kowym z zakresu meteorologii. W
Clarendon Laboratory, gdzie pracuje
pod kierownictwem prof. Dobsona,
zajmuje się zagadnieniami fizycznymi
w meteorologii. W tym okresie ogłasza
sześć prac naukowych poświęconych
zagadnieniu powstawania deszczu i
śniegu. Prace te, zwłaszcza praca o
skraplaniu w t.zw. komorze Wilso-

na, miały obok głębokiego teoretycz-
nego także poważne znaczenie prak-
tyczne, zwłaszcza dla lotnictwa, któ-
re borykało się wówczas z zagadnie-
niem obładzania samolotów. Dzięki
tym pracom Cwilong uzyskuje dok-
torat, nagrodę im. Johnsona i złoty
medal przyznawany przez uniwersy-
tet oxfordzki raz na cztery lata za
prace z zakresu astronomii i meteo-
rologii. Zostaje również powołany na
czynnego członka Królewskiego Tow.
Meteorologicznego. W latach 1947-
1950 wykłada na uniwersytecie w
Wellingtonie (Nowa Zelandia) a w
latach 1950-1953 — na uniwersytecie
w Vancouver.

W tym czasie spełnia się długoletnie marzenie Cwilonga, a może nawet sen jego życia: może połączyć badania naukowe z żeglarstwem. Przy poparciu geofizyków amerykańskich i brytyjskich nabywa on w Anglii jacht dalekomorski, 74 stopy długości. Przez usunięcie motoru i wielu innych specjalnych adaptacji, jacht ten stał się niemagnetyczny. Jacht otrzymuje maoryskie miano „Princess Waimai”, i w r. 1953 Cwilong wyrusza samotrzeć w podróż naokoło świata w celu badań nad stosunkowo mało znanym magnetyzmem oceanów. Pierwszy rejs „Księżniczki Waimai” poprzez Atlantyk wywołuje ogólne zainteresowanie nie tylko kół naukowych ale i prasy światowej.

Szczęście, które sprzyjało żeglarzom od początku podróży, odwraca się z chwilą przekroczenia kanału panamskiego: mała łupinka przy wejściu na ocean Spokojny natrafia na wyjątkowo niepomysłne wiatry. Nie spodziewana w tej porze roku burza o niezwykle gwałtownej sile łamie maszt i uszkadza poważnie „Księżniczkę Waimai” która ostatecznie zostaje przyholowana do portu w Panamie. Następuje dłuższy pobyt na lądzie. Ciągłe licząc że uda mu się naprawić jacht i wyruszyć w dalszą podróż Cwilong przyjmuje stanowisko „wizytującego profesora” i wyklada na uniwersytecie panamskim meteorologię.

Niestety, ciężka gorączka tropikalna, jakiej nabawił się w Panamie, zmusza go do wyjazdu do Londynu w r. 1955, po czym następuje wielomiesięczny okres walki z chorobą w specjalnej klinice chorób tropikalnych. W przerwach choroby pracuje w Brytyjskim Instytucie Meteorologicznym nad zagadnieniami fizyki meteorologicznej. Wciąż żywi nadzieję, że uda mu się dokończyć swojej magnetycznej odysei; w styczniu 1958 w czasopiśmie naukowym „Nature” ukazuje się jego ostatnia praca o anormalnej refrakcji atmosferycznej na morzu. Jako pracownię, z której ta praca wychodzi podaje dumnie swój jacht badawczy „Princess Waimai”. 4 stycznia 1958 Cwilong umiera w Londynie.

Obecna specjalizacja w nauce nie sprzyja powstawaniu talentów wszechstronnych, znanych w czasie odrodzenia jako „uomo universale”. Takich ludzi przypominał Cwilong i wspomnienie niniejsze nie byłoby pełne, gdyby pominęło choć krótką wzmiankę o innych jego talentach.

W czasie swojego pobytu w Nowej Zelandii Cwilong niemal od niechcecia zdobył wicemistrzostwo szachów tego kraju, ponadto rzeźbił, malował i pisał wiersze.

Liczni przyjaciele nie zapomną niezwykłego uczonego, żeglarza i artysty.

Kazimierz Wodzicki.